

Sygn. akt V U 320/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2017 r.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Regina Stępień

Protokolant: star. sekr. sądowy Ewelina Trzeciak

po rozpoznaniu w dniu 4 października 2017 r. w Legnicy

sprawy z wniosku A. W.

przy udziale „ (...)” J. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.

o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym

na skutek odwołania A. W.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.

z dnia 15 lutego 2017 r.

znak (...) Decyzja nr (...)

I. **oddala odwołanie,**

II. **zasądza od wnioskodawczyni A. W. na rzecz strony pozwanej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.**

SSO Regina Stępień

Sygn. akt V U 320/17

UZASADNIENIE

Decyzją nr (...) z 15 lutego 2017r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. stwierdził, że A. W. jako pracownik u płatnika składek (...) J. K., W. (...) nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 27 października 2016r.

W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, że przeprowadzone postępowanie wyjaśniające wykazało, że zawarcie umowy o pracę zmierzało do obejścia prawa, jej jedynym celem było uzyskanie dodatkowych świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Organ rentowy ustalił, że firma (...) J. K. została zarejestrowana od 2 grudnia 2014r. Przedmiotem jej działalności była sprzedaż sprzętu telekomunikacyjnego, sprzedaż ładowarek do samochodów elektrycznych a następnie usługi z zakresu motoryzacji. Działalność ta (jak wynikało z oświadczenia J. K.) po zatrudnieniu A. W. została wzbogacona o szeroko rozumianą działalność z zakresu ogrodnictwa. Organ rentowy wskazał, iż w okresie swej działalności J. K. nie zatrudniał innych osób, poza zgłoszoną do ubezpieczeń A. W., a wysokość jej wynagrodzenia

w kwocie 7 000 zł brutto, została ustalona w zawyżonej wartości w porównaniu do średniej funkcjonującej w dziedzinie ogrodnictwa i w stosunku do kwalifikacji ubezpieczonej, w tym szczególności wobec braku jakiegokolwiek praktycznego doświadczenia. Dodał ponadto, iż sytuacja finansowa płatnika składek nie uzasadniała ustalenia takiego wynagrodzenia. Firma bowiem w 2016r. miała przychód w wysokości 29 910, 52 zł, w miesięcznie wynosił od 447, 15 zł do 4 040, 65 zł, a ostatecznie rok 2016 zakończył się dla tej firmy stratą w wysokości 10 122,86 zł. Organ rentowy kwestionował również zasadność zatrudnienia ubezpieczonej, wskazując, iż w chwili podpisania umowy o pracę, była ona w trzecim trymestrze ciąży i jednocześnie była zatrudniona w firmie (...) w pełnym wymiarze czasu pracy. Nie była więc osobą szczególnie dyspozycyjną i praktycznie nie istniała możliwość podjęcia się przez nią zadań i ich właściwego kontynuowania. Podkreślił, przy tym znikomy zakres prac ubezpieczonej mimo zatrudnienia jej w pełnym wymiarze czasu pracy. Były to bowiem: sugerowane poprawki strony firmy, propozycja jej logo, założenia projektowe do ogrodu pokazowego w W. i lista polecanych dostawców roślin.

Okoliczności powyższe, zdaniem ZUS wskazują, że umowa o pracę zawarta została między stronami dla uzyskania wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego, w szczególności, że brak jest dowodów na faktyczne wykonywanie pracy przez ubezpieczoną. Wkład w system ubezpieczeń społecznych, w wysokości składek na ubezpieczenie chorobowe, jest niewspółmierny do zamierzonych do osiągnięcia przez strony (zwłaszcza ubezpieczoną) korzyści w postaci zasiłku chorobowego, a następnie macierzyńskiego. Takie zachowanie stron na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Od powyższej decyzji odwołanie złożyła A. W. domagając się zmiany decyzji poprzez ustalenie, iż od 27 października 2016r. podlega ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu i chorobowemu jako pracownikowi płatnika składek (...) J. K. podnosząc, że ustalenia faktyczne dokonane przez organ rentowy są błędne, podobnie jak i błędne jest uznanie fikcyjności jej zatrudnienia. Wskazała, iż ze względu na organizację pracy w firmie (...) miała realną możliwość wykonywania pracy dla „(...) i (...), stan jej zdrowia, osobiste przemyślenia, szczególne zaangażowanie i pasja - umożliwiały jej wykonywanie pracy w pełnym wymiarze czasu dla obu pracodawców, w tym dla płatnika w formie telepracy. Podkreśliła, iż dysponowała odpowiednimi kwalifikacjami zawodowymi – ukończyła bowiem odpowiednie studia i obroniła doktorat z dziedziny ogrodnictwa. Ponadto możliwość pracy u płatnika pojawiła się w momencie, kiedy firma (...) zwalniała pracowników (w tym i ją) ze względu na zmianę miejsca zakładu, a ona chciała zapewnić sobie i dziecku w przyszłości źródła utrzymania. Zarzucił ponadto, iż organ rentowy bezpodstawnie kwestionował wysokość ustalonego z J. K. wynagrodzenia. Nie było ono wygórowane w porównaniu z wynagrodzeniem osób wykonujących podobną do niej pracę i dysponującymi takimi jak ona kwalifikacjami.

W odpowiedzi na odwołanie, organ rentowy wniósł o jego oddalenie, argumentując tak jak w zaskarżonej decyzji. Podkreślił jedynie, iż umowa o pracę, która zawarła A. W. i J. K. była czynnością pozorną. A jej jedynym celem było uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Wniósł nadto o zasądzenie od ubezpieczonej na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Płatnik składek J. K. popierał odwołanie.

Sąd ustalił:

Płatnik składek „(...) J. K. zarejestrował swą działalność w dniu 2 grudnia 2014r. w CEIDG, przy czym w okresie od 16 kwietnia 2015r. do 5 października 2015r. była ona zawieszona. Zakres tej działalności to: sprzedaż sprzętu telekomunikacyjnego, sprzedaż ładowarek do samochodów elektrycznych a następnie usługi z zakresu motoryzacji oraz ogrodnictwo. Przy czym, ta ostanía nie była przez niego prowadzona.

Kondycja finansowa płatnika składek nie była dobra. Firma bowiem w 2016r. miała przychód w wysokości 29 910, 52 zł, a miesięcznie wynosił on od 447, 15 zł do 4 040, 65 zł. Ostatecznie rok 2016 zakończył się dla tej firmy stratą w wysokości 10 122,86 zł. Płatnik składek dotychczas nie zatrudniał innych osób.

W dniu 24 października 2016r. płatnik składek i ubezpieczona A. W. podpisali umowę o pracę, na czas nieokreślony, na stanowisku specjalisty ds. ogrodnictwa, w pełnym wymiarze czasu pracy, ustalono 8 – godzinny dzień pracy. Umowa

ta określała, iż praca będzie świadczona w formie telepracy, jej rozpoczęcie nastąpi w dniu 27 października 2016r., miejsce jej wykonywania miało być w miejscu zamieszkania ubezpieczonej. Jednocześnie wskazano w umowie, iż czas pracy wnioskodawczyni wyznaczony jest wymiarem jej zadań i kształtowany przez nią samodzielnie. Za prace te miało jej przysługiwać wynagrodzenie w kwocie 7 000 zł miesięcznie brutto. Określono w niej również tzw. obowiązki główne pracownika oraz szczególne takie jak: przygotowanie ogrodu pokazowego, przygotowanie treści na stronę internetową, przygotowanie ofert dla klientów, kontakt z klientami, przygotowanie projektów koncepcyjnych i technicznych terenów zieleni.

W chwili podpisywania tej umowy A. W. była jednocześnie zatrudniona (od października 2013r.) w pełnym wymiarze (8 godzin) czasu pracy w (...) na stanowisku specjalisty w dziale personalnym, z wynagrodzeniem miesięcznym brutto 5 600 zł. Ze względu na ciążę mogła w tym zakładzie pracować 6 godzin dziennie i dowolnie kształtować swój czas pracy. Firma (...) pod koniec 2016r. oraz na początku 2017r. zwalniała pracowników w związku ze zmianą siedziby zakładu. Ubezpieczona w związku z tym, że nie chciała się przenieść do miejsca oddalonego o 400 km zastanawiała się nad zmianą pracy. Interesowała ją praca związana z ogrodnictwem.

Zaś J. K. był zatrudniony na podstawie umowy o pracę (...), a następnie w innej firmie. - w pełnym wymiarze czasu pracy.

Ubezpieczona w 2009r. ukończyła studia magisterskie na Uniwersytecie (...) w P., Wydziale (...) w specjalności kształtowanie terenów zieleni. Zaś w dniu 27 czerwca 2016r. uzyskała tytuł doktora w dziedzinie nauk rolniczych.

Płatnik składek w dniu 28 października 2016r. zgłosił ubezpieczoną do ubezpieczeń społecznych od dnia 27 października 2016r., wskazując podstawę wymiaru składek w wysokości 7 000 zł. Ubezpieczona od dnia 16 listopada 2016r. do 4 grudnia 2016r. przybywała na zwolnieniu lekarskim w związku z ciążą. Urodziła dziecko w dniu (...), na miesiąc przed terminem. Złożyła wniosek o zasiłek macierzyński od 5 grudnia 2016r.

W czasie nieobecności ubezpieczonej w pracy płatnik składek nie zatrudnił żadnej innej osoby na jej miejsce. Nikomu też nie zostały powierzone jej dotychczasowe obowiązki.

Dowody:

- akta ubezpieczeniowe

- częściowo zeznania świadków: e-protokół z 6.09.2017r. k.116-117: J. Z. 00:05:11- 00:19:31

P. G. 00:19:31-00:28:19

- wyjaśnienia stron e-protokół z 4.10.2017r. k.129-130: płatnika składek 00:00:48-00:29:11

ubezpieczonej 00:20:11- 00:46:52

Sąd zważył:

Odwołanie jest nieuzasadnione.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.jedn.: Dz. U. z 2015 r., poz. 121 z późn. zm.), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9 osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są między innymi pracownikami, z wyłączeniem prokuratorów. Za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, z zastrzeżeniem ust. 2 i 2a. Osoby będące pracownikami podlegają obowiązkowo ubezpieczeniu chorobowemu (art. 11 ust. 1 ustawy). Osoby podlegające obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu (art. 12 ust. 1 ustawy). Każda osoba objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi

podlega zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych w terminie 7 dni od daty powstania obowiązku ubezpieczenia (art. 36 ust. 1, 2 i 4 ustawy systemowej).

Stosownie do art. 13 pkt 1 cyt. ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają pracownicy – od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku.

W rozpoznawanej sprawie sporna między stronami była przede wszystkim ważność umowy o pracę z dnia 24 października 2017r. zawartej pomiędzy płatnikiem składek (...) J. K. a ubezpieczona A. W.. Organ rentowy po przeprowadzeniu kontroli w przedmiocie zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych i podlegania tym ubezpieczeniom przyjął, że przedmiotowa umowa o pracę była pozorna, a tym samym nieważna, zaś strony działały tylko w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego w postaci zasiłku chorobowego, a następnie macierzyńskiego, wobec czego nie stanowi ona tytułu do objęcia A. W. obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi.

Po przeprowadzeniu w sprawie postępowania dowodowego Sąd Okręgowy podzielił powyższe stanowisko organu rentowego.

Zgodnie z treścią art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Stosownie zaś do treści art. 22 § 1 k.p., przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca – do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 maja 2006 r. (II UK 164/05, PiZS 2006/9/33) fakt, że oświadczenia stron umowy zawierają określone w art. 22 k.p. formalne elementy umowy o pracę, nie oznacza, że umowa taka jest ważna. Jeżeli strony nie zamierzały osiągnąć skutków wynikających z umowy, w szczególności jeżeli nie doszło do podjęcia i wykonywania pracy, a jedynym celem umowy było umożliwienie skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego, umowa taka jest pozorna – art. 83 k.c. W innym orzeczeniu Sąd Najwyższy stwierdził, iż podleganie ubezpieczeniu społecznemu wynika z prawdziwego zatrudnienia, a nie z samego faktu zawarcia umowy o pracę. Dokument w postaci umowy o pracę nie jest niepodważalnym dowodem na to, że osoby podpisujące go, jako strony umowy, faktycznie złożyły oświadczenia woli o treści zapisanej w dokumencie (por. wyrok SN z dnia 19 października 2007 r., II UK 56/07, LEX nr 376433).

W orzecznictwie wskazuje się, że zasadniczą cechą pozorności stanowi dodatkowe, nie ujawnione na zewnątrz, porozumienie wszystkich uczestników czynności, dotyczące braku zamiaru wywołania skutków prawnych. Osoby składające oświadczenie woli, w każdym wypadku pozorności, nie chcą, aby powstały te skutki prawne, które normalnie prawo z tego typu oświadczeniem łączy. Osoby te albo nie chcą wywołać w ogóle żadnych skutków prawnych, albo też chcą wywołać inne niż wynikałyby ze złożonego przez nie oświadczenia woli (por. np. wyrok SA w Krakowie z dnia 17 lutego 2015 r., I ACa 1661/14). A zatem, by można było uznać, że zawarta umowa podpisana została przez strony jedynie dla pozorów konieczne jest wykazanie, iż obie strony czynności, zarówno pracodawca, jak i pracownik, nie chcieli by dokonywana przez nich czynność prawna wywarła przewidziany przez prawo skutek.. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 maja 2006 r. (II UK 164/05, PiZS 2006/9/33) fakt, że oświadczenia stron umowy zawierają określone w art. 22 k.p. formalne elementy umowy o pracę, nie oznacza, że umowa taka jest ważna. Jeżeli strony nie zamierzały osiągnąć skutków wynikających z umowy, w szczególności jeżeli nie doszło do podjęcia i wykonywania pracy, a jedynym celem umowy było umożliwienie skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego, umowa taka jest pozorna – art. 83 k.c. W innym orzeczeniu Sąd Najwyższy stwierdził, iż podleganie ubezpieczeniu społecznemu wynika z prawdziwego zatrudnienia, a nie z samego faktu zawarcia umowy o pracę. Dokument w postaci umowy o pracę nie jest niepodważalnym dowodem na to, że osoby podpisujące go, jako strony umowy, faktycznie złożyły oświadczenia woli o treści zapisanej w dokumencie (por. wyrok SN z dnia 19 października 2007 r., II UK 56/07, LEX nr 376433).

Materiał dowodowy zgromadzony w niniejszym postępowaniu wykazał, że umowa o pracę, którą ubezpieczona i płatnik składek zawarli w dniu 24 października 2016r. była czynnością prawną pozorną i zawarta została w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, a nie w celu faktycznego wykonywania pracy. O pozorności tej

czynności prawnej świadczy wiele okoliczności. A. W. została zgłoszona do ubezpieczenia społecznego przez płatnika składek w dniu 28 października 2016r., a już od 16 listopada 2016r. korzystała ze zwolnienia lekarskiego związanego z jej ciążą, zaś od (...) (data przedwczesnego porodu) z urlopu macierzyńskiego. W tym samym czasie była zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy jako specjalista w dziale kadr, w wynagrodzeniem 5 600 zł brutto miesięcznie. Będąc przedmiotem sporu umowa o pracę została zawarta przez ubezpieczoną będącą w III trymestrze ciąży. Był to moment, w którym zazwyczaj kobiety nie podejmują dodatkowego, w pełnym wymiarze czasu pracy, zatrudnienia. Zaś określone w umowie o pracę obowiązki ubezpieczonej byłyby absorbujące, wymagające przemieszczania się w terenie, wykonywania pomiarów, kontaktów z klientami. Niezależnie od tego, że w firmie (...) miała ze względu na ciążę skrócony czas pracy i możliwość dowolnego kształtowania godzin pracy i nawet przy uwzględnieniu znakomitego samopoczucia ubezpieczonej – łączenie obowiązków zawodowych jednocześnie w dwóch formach wydaje się być nadmiernym obciążeniem dla kobiety w zaawansowanej ciąży. Tym bardziej, że obowiązki, które miałyby być jej powierzone w „(...)” wiązały się z rozpoczęciem działalności ogrodniczej płatnika. Co z reguły powoduje konieczność większej aktywności i zaangażowania pracownika w takim początkowym często organizacyjnym etapie. Wątpliwe przy tym jest, by po stronie płatnika składek w tym momencie istniała potrzeba i możliwość takiego poszerzenia swej działalności. W sytuacji, gdy wiadomym było, iż ubezpieczona w krótkim czasie po zawarciu umowy o pracę korzystała będzie z wielomiesięcznego urlopu macierzyńskiego. Nawet gdyby faktycznie wykonywała wynikające z umowy o pracę obowiązki, to ze względu na trwający wiele miesięcy proces związany z projektowaniem i zakładaniem ogrodów, nie mogła by tej pracy przed porodem zakończyć, a jednocześnie w firmie płatnika nie było żadnej innej osoby, która taki proces mogłaby kontynuować. Nieracjonalne było również, w sytuacji ekonomicznej płatnika zatrudnianie ubezpieczonej. Firma bowiem w 2016r. miała przychód w wysokości 29 910, 52 zł, a miesięcznie wynosił on od 447, 15 zł do 4 040, 65 zł. Ostatecznie rok 2016 zakończył się dla tej firmy stratą w wysokości 10 122,86 zł. Płatnik składek dotychczas nie zatrudniał innych osób.

Analizując przesłankę faktycznego wykonywania pracy przez ubezpieczoną – należy wskazać, iż materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie dał podstaw, aby takie faktyczne świadczenie pracy po jej stronie można było stwierdzić. Wbrew temu na co wskazywała A. W., przedkładając jako dowody: ankiety dla klienta, tekstu na stronie internetowej firmy, szkice ogrodu (k.35-40) – nie wskazują ani kiedy, na czyje polecenie i faktycznie dla kogo i w jakich okolicznościach zostały one sporządzone. Płatnik składek w wyjaśnieniach składanych przed organem rentowym twierdził, iż projekt pokazowy ogrodu został sporządzony przez ubezpieczoną dla jego rodziców, w toku postępowania zaś, iż projekt ten dotyczył siedziby jego firmy. Ponadto należy podkreślić, iż podobne wzory ankiet, tekstów czy szkiców dotyczących działalności w zakresie projektowania i zakładania ogrodów (generalnie ogrodnictwa) można bez problemu znaleźć w ogólnie dostępnych źródłach (poradniki, czasopisma, internet).

Wątpliwości budzą również zawarte w spornej umowie zasady wykonywania pracy i jej rozliczania. Faktem jest, że strony umowy o pracę mogą umówić się, że praca będzie wykonywana przez pracownika w domu, jednakże przeważnie pracownik taki podlega kontroli pracodawcy /przełożonego w zakresie wykonywania tej pracy i jej wyników. Powyższe poddaje zatem w wątpliwość istnienie elementu nadzoru pracodawcy nad pracownikiem jako elementu charakterystycznego stosunkowi pracy. Brak jest jakichkolwiek dowodów na to, że praca określonego rodzaju (konkretne zadania) zostały ubezpieczonej powierzone, że został określony termin i sposób jej wykonania – a ostatecznie, iż praca taka została przez pracodawcę oceniona i zaakceptowana. Do akta ubezpieczeniowych i sądowych zostały dołączone jedynie dokumenty dotyczące ewentualnych poprawek w zakresie logo czy treści strony internetowej. Brak jest przy tym jakiegokolwiek informacji o sposobie akceptacji wykonania takich zadań.

Powyższe okoliczności świadczą o tym, że jakkolwiek strony formalnie (na papierze) zawarły umowę o pracę i uregulowały wszystkie kwestie pracownicze (szkolenia, badanie lekarskie, listy płac, PIT-y itp.), to jednak w rzeczywistości do faktycznego świadczenia pracy przez ubezpieczoną na rzecz płatnika składek nie doszło. Brak bowiem jakiegokolwiek obiektywnego dowodu okoliczność tę potwierdzającego. Pozostałe dowodowy w postaci zeznań świadków J. Z. i P. G. – nie zasługują na wiarę. Świadczenie ci są osobami zaprzyjaźnionymi z ubezpieczoną. Ponadto w swych zeznaniach wskazują, iż A. W. nosiła się z zamiarem podjęcia pracy związanej z ogrodnictwem i

rzekomo takie zatrudnienia podjęła, ale takie informacje miały one od ubezpieczonej. Nie były z nią zatrudnione w firmie (...) i firma ta nie wykonywała na ich rzecz żadnych prac .

Podkreślenia wymaga również, iż takie postępowanie ubezpieczonej, przy wykazanym braku faktycznego świadczenia pracy na rzecz płatnika, nie jest również zgodne z zasadami współżycia społecznego i nie zasługuje na ochronę. Zawarcie umowy o pracę ubezpieczonej z płatnikiem składek a w konsekwencji jej zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych nie może być honorowane w aspekcie wykonywania praw podmiotowych (art. 5 k.c.). Nastąpiło ono bowiem z naruszeniem zasad współżycia społecznego, polegającym na świadomym zamiarze osiągnięcia nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu. W szczególności zgłoszenie to narusza zasadę równego traktowania wszystkich ubezpieczonych, wyrażoną w art. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, jak również zasadę ekwiwalentności opłacanych składek w stosunku do uzyskiwanych świadczeń.

Oceny w tym zakresie nie może zmienić fakt, iż wbrew twierdzeniu organu rentowego wnioskodawczyni dysponowała odpowiednimi i wysokimi kwalifikacjami do wykonywania prac związanych z ogrodnictwem.

Podsumowując powyższe rozważania, należy stwierdzić, że kwestionowana umowa o pracę zawarta pomiędzy ubezpieczoną A. W. i płatnikiem składek J. K. była czynnością pozorną, a tym samym nieważną. Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika bowiem, iż zawarta przez ww. strony umowa nie była realizowana, a jej celem było tylko i wyłącznie uzyskanie przez wnioskodawcę świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Wobec powyższego, Sąd -na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.- oddalił odwołanie ubezpieczonej.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 180 ze zm.) Sąd przy tym nie znalazł podstaw do zwolnienia ubezpieczonej z obowiązku zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Wysokość tych kosztów w kwocie 180 zł, w sytuacji gdy ubezpieczona pobiera zasiłek macierzyński (liczony od zarobków kwocie 5 600 zł brutto nie uzasadniał uwzględnienia jej wniosku w tym przedmiocie.

SSO Regina Stępień